

# Warszawski Protest Przeciw Przymusowi Szczepień

13 czerwca 2021

12 czerwca w sobotę w Warszawie odbył się V Międzynarodowy Protest Przeciwko Przymusowi Szczepień. Wzięło w nim kilkanaście tysięcy głównie młodych ludzi i rodzin z dziećmi. Uczestnicy marszu domagali się: wolności słowa, prawa do swobodnego przemieszczania się, prawa do wolnej i świadomej zgody lub odmowy zgody w kwestii procedur medycznych, prawa do ochrony danych osobowych, prawa do poszanowania życia prywatnego i integralności fizycznej.



Warszawski protest odbył się równolegle z protestami we Włoszech, Austrii, Irlandii, w Niemczech i na Ukrainie. Warszawska demonstracja wyruszyła z placu Krasińskich, przeszła Miodową (gdzie rezyduje ekonomista Niedzielski), Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem (gdzie Niedzielski nie dostrzega zamkniętych lokali), mostem Poniatowskiego, pod Stadion Narodowy (gdzie mieści się bardzo drogi szpital covidowy i gdzie można sobie dać wstrzyknąć nieprzebadany preparat).

Niektórzy uczestnicy mieli patriotyczne koszulki, przeważali jednak ludzie nie wyglądający jak osoby zaangażowane politycznie, bardziej jak bywalcy dyskotek – taka statystyczna reprezentacja Polski. Widać więc, że protest przeciwników covidowej propagandy i pandemicznego terroru to całkowicie nowe zjawisko na polskiej scenie politycznej, wyraz aktywizacji środowisk pracowniczych, które do tej pory były traktowane przez polityków jak chłopstwo folwarczne, co to mam być ze swej natury wyzyskiwane i ma siedzieć cicho.

<https://www.youtube.com/watch?v=m72KKbYrzM8>

Najbardziej dla mnie symboliczny moment manifestacji miał miejsce na Nowym Świecie. Marsz mijała, idąc w przeciwnym kierunku zamaskowana liderka Strajku Kobiet Marta Lempart. Ten przeciwny kierunek najtrafniej oddawał to, że dzisiejsza lewica nie czuje tego, co boli klasy robotniczą i idzie w zupełnie innym kierunku niż proletariat, mijając klasę robotniczą z obojętnością zmieszaną z pogardą.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)